

UZASADNIENIE

Powodowie R. W. i M. W. w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się: zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwot 284 911,65 zł i 23 268,40 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego i pobraniem świadczeń nienależnych, w tym także środków związanych z refinansowaniem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego i prowizją za udzielenie kredytu w okresie od 30 lipca 2008r. do 1 marca 2022r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 maja 2022r. do dnia zapłaty. Powodowie ponadto domagali się zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie podali, iż w dniu 25 lipca 2008r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) na kwotę 152 100 zł celem zakupu lokalu mieszkalnego i pokrycia opłat związanych z kredytem. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie (...). Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów, a nadto w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia. Pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców (rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353¹ k.c.), co tym samym uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną przez Sąd. Umowa ta, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 2 k.c. W ocenie powodów, abuzywny charakter mają także postanowienia umowy kredytu nakładające na nich obowiązek poniesienia (jako warunek udzielenia kredytu) kosztów ubezpieczenia Banku z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. § 3 ust. 3). Pozwany Bank nie zaprezentował bowiem informacji, jaki ostatecznie będzie zakres przedmiotowego ubezpieczenia, w jaki sposób będzie ustalana część kapitału kredytu objęta ubezpieczeniem oraz w jaki sposób obliczana będzie wysokość składki ubezpieczeniowej, następnie refinansowanej środkami pobranymi od kredytobiorców. Pozwany Bank nie ujawnił również treści umowy ubezpieczenia ani jej OWU, jak również nie wskazał czynników powodujących zakończenie ochrony ubezpieczeniowej, dających możliwość zaprzestania opłacania przez pozwanego składek. Jako podstawę prawną swoich żądań, powodowie podali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (następca prawny (...) Banku S.A. z siedzibą w W. k.25) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości (zarówno co do zasady, jak również co do wysokości) oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia tych roszczeń wymagalnych dawniej niż trzy lata przed podjęciem przez powodów próby przerwania biegu przedawnienia w niniejszej sprawie. Umowa kredytowa została zawarta ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu, zatem w sprawie w zakresie roszczeń z tytułu umowy upłynął także 10-letni okres przedawnienia.

Pozwany ponadto oświadczył, iż powodowie aktualnie usiłują uniknąć konsekwencji dokonanego przez nich wyboru kredytu waloryzowanego kursem (...), a ich argumentacja jest jedynie instrumentem wykorzystywanym do realizacji tego zabiegu. Powodowie dążą bowiem do uprzywilejowanej pozycji, albowiem kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt

złotowy ponoszą koszty wyższego oprocentowania. Inne osoby, które są stronami umów o kredyt waloryzowany kursem (...) ponoszą z kolei skutki wzrostu tego kursu. Powództwo nie ma oparcia w prawie, a nawet gdyby przyjąć twierdzenie przeciwne – którego pozwany nie podziela – to roszczenia powodów zmierzają wprost do nadużycia wskazanej podstawy prawnej, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. W momencie, gdy powodowie ubiegali się o kredyt, zależało im na realizacji określonych celów oraz na uzyskaniu niskiego oprocentowania kredytu. Zastosowanie konstrukcji kredytu waloryzowanego do (...) pozwoliło powodom zrealizować oba te cele. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezmiennie, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powodów kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, iż na wypadek stwierdzenia nieistnienia umowy kredytu pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu oraz wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z tego kapitału. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierającym umowę kredytu stron było wprowadzenie do tejsze umowy mechanizmu waloryzacji i powiązanie z nim oprocentowania kredytu, które to pozostawało w niższej wysokości od tego zastosowanego przy kredytach udzielanych w walucie PLN.

Pozwany podkreślał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do Tabel Kursów Walut Obcych są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. W takim przypadku zadaniem ciążącym na sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosił o rozważenie przez sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty (tj. art. 358 § 2 k.c.). Konstrukcja kredytu bez mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, ale oprocentowanego tak jak kredyt waloryzowany kursem (...) stanowiłaby bowiem niedopuszczalną hybrydę, nieprawidłową metodologicznie, sprzeczną wewnątrznie oraz niedopuszczalną w świetle podstawowych zasad bankowości, ekonomii i finansów.

Reasumując pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania powodom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkowi informacyjnym (w tym tych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego). Zdaniem pozwanego, umowa zatem nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów. Ponadto, w zakresie roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa w części obejmującej okres przed datą uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie R. W. i M. W. potrzebowali środków finansowych, aby zakupić lokal z rynku wtórnego celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zaproponował powodom kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...), albowiem nie posiadali oni zdolności na zaciągnięcie kredytu w PLN. Pracownik Banku jednocześnie zapewniał kredytobiorców o stabilności kursu waluty obcej (...), zaś wypłata i spłata kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Kredytobiorcy zaufali Bankowi jako instytucji publicznej.

W dniu 19 maja 2008r. ww. kredytobiorcy złożyli wniosek o udzielenie kredytu na wskazany powyżej cel w kwocie łącznej 152 100 zł (w tym opłaty związane z kredytem), w walucie (...), na okres spłaty 360 miesięcy, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w 10 dniu każdego miesiąca, z ustanowieniem zabezpieczenia na rzecz Banku m.in. w postaci hipoteki na nieruchomości powodów i uiszczaniem przez kredytobiorców składek na ubezpieczenia (w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego). Ponadto, kredytobiorcy w tym samym dniu złożyli oświadczenie, w którym to wskazali, że pracownik Banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą, kredytobiorcy zdecydowali się na wybór oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Kredytobiorcy jednocześnie zostali poinformowani przez pracownika Banku o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, iż w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyka, związanego z wybranym przez nich produktem kredytowym. Pracownik Banku końcowo poinformował powodów również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej.

Na skutek wniosku o udzielenie kredytu pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków i zweryfikował ją pozytywnie.

Dnia 25 lipca 2008r. M. W. (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, zatrudniona na stanowisku referenta ds. biurowych) i R. W. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, zatrudniony na stanowisku mistrza produkcji i magazyniera) – będący małżonkami pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem (...), według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 152 100 zł, waloryzowanego kursem (...), na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 25 lipca 2008r. do dnia 25 lipca 2038r., z wariantem spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych w 10 dniu każdego miesiąca, z prowizją za udzielenie kredytu w wysokości 1 521 zł (1% kwoty kredytu), z przeznaczeniem na: zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w E. przy ul. (...), refinansowanie wkładu własnego, opłat związanych z uruchomieniem kredytu oraz pokrycie części składki ubezpieczenia kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku (§ 1 ust. 1-3 i 4-7 umowy). Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 czerwca 2008r. – według kursu kupna waluty z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku – wynosi 74 104,75 CHF, przy czym ma ona charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi zobowiązania pozwanego Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna (§ 1 ust. 3A umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, sporządzonym w (...). Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w PLN po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14.50. Bank na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia dokonywania przelewu pobierał raty kredytu z konta bankowego kredytobiorców określonego w treści umowy (§ 10 ust. 1-2 i 4 w zw. z § 6 ust. 1 i 3 umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty miała być przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego Banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy). Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 228 150 zł na nieruchomości powodów oraz wskazane w umowie ubezpieczenia, w tym niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia (jeżeli zaś z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie miało podlegać automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu). Kredytobiorcy jednocześnie upoważnili Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 1 333,50 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji

przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 1 i 3 umowy). Kredyt oprocentowany miał być według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 29 maja 2008r. wynosząca 2,78%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,30%. Bank miał możliwość dokonania zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 9 ust. 1-3 w zw. z § 1 ust. 8 umowy). W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcom. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank miał dokonywać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 14 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, § 15 ust. 4 umowy). Jednocześnie w umowie tej zawarto zapis, że kredytobiorcy zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują oraz, że kredytobiorcy są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy zostali ponadto pouczeni o ryzyku zmiany stóp procentowych i w pełni je zaakceptowali (§ 29 ust. 1-2 umowy).

Integralną część ww. umowy kredytu stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M.”, który nie precyzował jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku. W treści regulaminu wskazano jedynie, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (§ 23 ust. 3 regulaminu). Na mocy zaś § 33 regulaminu, kredytobiorcy mieli możliwość przewalutowania kredytu w trakcie wykonywania umowy kredytowej, które odbywało się z zastosowaniem kursów kupna i sprzedaży (...) obowiązujących w Banku na zasadach określonych w § 35 regulaminu.

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) przez pozwanego Banku (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też pojęcia „spreadu” walutowego. Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował – o jej wysokości w danym miesiącu dowiadawali się w momencie jej pobrania przez Bank. Kredytobiorcy nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k.26-30, 166, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych k.36-44, wniosek kredytowy k.157-160, decyzja kredytowa k.161-162, zeznania powoda R. W. k.190-190v, zeznania powódki M. W. k.190v-191, oświadczenia kredytobiorców o ponoszeniu ryzyka zmiany kursu walutowego oraz zmiany stóp procentowych).

W ramach realizacji ww. umowy kredytu, pozwany Bank wypłacił na wniosek kredytobiorców (z proponowaną datą odblokowania środków na 29 lipca 2008r.) w dniu 30 lipca 2008r. kwotę 152 100 zł (tj. 79 243,52 CHF). Suma oddana rzeczywiście do dyspozycji powodów wyniosła 142 000 zł (pozostała kwota to opłaty związane z kredytem pobrane przez Bank) (dowód: zaświadczenie k.45, wniosek o wypłatę k.163-163v, potwierdzenia wypłat k.164-165, harmonogram spłat kredytu k.166).

W dniach 26 października 2011r., 8 czerwca 2012r. i 17 lipca 2014r. strony umowy kredytowej zawarły aneksy, na mocy których postanowiły o odroczeniu spłaty w okresie odpowiednio 6 miesięcy, 3 miesięcy i 3 miesięcy (dowód: aneksy do umowy kredytowej k.31-32v, 35-35v).

Następnie, na mocy aneksu z dnia 14 lutego 2013r. strony wprowadziły możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu (dowód: aneks do umowy kredytu k.33-34v).

Kredytobiorcy z tytułu zawartej umowy spłacili na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy do dnia 1 marca 2022r. łącznie tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwoty 279 375,62 zł i 23 268,40 CHF. Ponadto, Bank pobrał od kredytobiorców następujące kwoty: 1 521 zł w dniu 30 lipca 2008r. tytułem prowizji za udzielenie kredytu, 304,20 zł w dniu 30 lipca 2008 r. tytułem opłaty za ubezpieczenie spłaty kredytu oraz składki na ubezpieczenie (...): w dniu 30 lipca 2008r. – 1 333,50 zł, w dniu 7 września 2011r. – 1 672,58 zł, w dniu 1 września 2014r. – 1 008,95 zł. W dniu 1 marca 2022r. doszło do całkowitej spłaty kredytu (zaświadczenia k.45-56).

Powodowie pismem z dnia 12 maja 2022r. złożyli pozwanemu reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od nich środków w okresie od 10 września 2008r. do 1 marca 2022r. w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 285 215,85 zł oraz 23 268,40 CHF (dowód: reklamacja k.57-59).

Pozwany Bank pismem z dnia 13 maja 2022r. nie uwzględnił reklamacji powodów (dowód: pismo Banku k.60-61v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy składanych przez strony postępowania oraz zeznań powodów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, aby poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Zeznania powodów były natomiast spontaniczne, swobodne, a ich zachowanie w trakcie składania zeznań nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2022r. (k.189v, 191) Sąd Okręgowy w Suwałkach pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych, jak również wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia do akt niniejszej sprawy umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej pomiędzy Bankiem a ubezpieczycielem – jako nieistotne w sprawie niniejszej. Należy bowiem zauważyć, iż wyliczenia biegłego na temat należności uiszczonych przez powodów na rzecz Banku przy zastosowaniu kursu średniego NBP, bądź też oprocentowania WIBOR były bez znaczenia skoro Sąd uwzględnił powództwo główne wynikające z nieważności umowy kredytu i tym samym zasądził na rzecz powodów kwoty wynikające z zaświadczenia Banku, stanowiące wynik dodania wszystkich sum uiszczonych przez powodów (co nie wymaga wiadomości specjalnych). Natomiast okoliczność zawarcia przez pozwanego z ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie była sporna, zaś wysokość kwot z tego tytułu pobrana od powodów w trakcie trwania spornej umowy kredytu wynikała wprost z zaświadczenia Banku, stąd też wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do okazania tejże umowy byłby bezzasadny w okolicznościach podanych przez powodów, na jaki ten dowód miałby być przeprowadzony.

Natomiast dowód z zeznań świadka M. D. złożonych w innej sprawie cywilnej nie był przydatny dla rozstrzygnięcia tejże sprawy skoro świadek nie uczestniczył w zawieraniu umowy kredytowej z powodami, a zatem nie miał wiedzy na ten temat; opisywał jedynie ogólne procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych w walucie obcej (k.152-156).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów m.in. w postaci wycień, tabel, czy też opracowań na temat tzw. „kredytów frankowych” (k.62-64v, 167-177) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o zapłatę wywodzone z nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 25 lipca 2008r. zawartej przez powodów a poprzednika prawnego pozwanego Banku zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie wskazać należy, że poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) w dniu 25 lipca 2008r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych na kwotę 152 100 zł, który to kredyt był indeksowany kursem (...).

Wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, umowa z dnia 25 lipca 2008r. miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota wyrażona w złotych polskich (152 100 zł); wynika to jednoznacznie z treści § 1 ust. 2 przedmiotowej umowy. O takim charakterze omawianej umowy świadczy też fakt, iż zawarto w niej zapis, że raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu na (...) według kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (vide: § 10 ust. 4 umowy). To, że w § 10 ust. 2 umowy wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w walucie (...) nie oznacza, że walutą zobowiązania jest frank szwajcarski. Określenie wysokości raty w (...) jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. Od uruchomienia kredytu w kwocie 152 100 zł równowartość tej sumy zostaje określona w (...) na ten dzień i od tej chwili to konkretna kwota (...) staje się podstawą do określenia zobowiązania kredytobiorców zarówno z tytułu miesięcznych rat, jak i pozostałego do spłaty kapitału. Taki mechanizm zabezpiecza ryzyko Banku związane ze zmianą siły nabywczej pieniądza, stanowiąc uzasadnienie zastosowania dla oprocentowania kredytu stawki LIBOR 3-miesięczny powiązanej z (...). Bank mając pewność, że waluta odniesienia (indeksacji), od której będzie zależna wysokość zobowiązania kredytobiorców (określonego przy zawieraniu umowy w PLN i spłacanego w PLN) będzie (...), to może w sposób ekonomicznie racjonalny powiązać udzielenie kredytu ze współczynnikiem LIBOR. Takie sformułowanie umowy nie wiąże się z koniecznością dokonywania rzeczywistych transferów walutowych – nie wynika to ani z treści umowy, ani też z żadnych przepisów prawa. Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opiewa na kwotę wyrażoną w walucie polskiej (vide: § 3 ust. 1 umowy).

Wskazać przy tym należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015r., IV CSK 362/14, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 01 marca 2017r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie, jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu indeksowanego do waluty (...), należało ocenić, czy mechanizm indeksacji określony w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 oraz § 15 ust. 4 umowy nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem kredyt posłużył im głównie do zakupu lokalu mieszkalnego. W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym

cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumentów, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z (...) na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy Banku, a w niniejszej sprawie nie doszło do negocjacji w tej płaszczyźnie. Powyższe wynika z zeznań powodów, którzy jednoznacznie stwierdzili, iż nie mogli negocjować warunków zawarcia umowy kredytu, zaś z jej postanowieniami (przygotowanymi przez pozwaną Bank) zostali zapoznani w dniu jej podpisania.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – Bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy określił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. W umowie zastosowano bowiem dwa rodzaje kursów waluty obcej (...), tj. kurs kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku na koniec dnia 4 czerwca 2008r. oraz kurs sprzedaży dla (...) obowiązujący w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty z godz. 14.50, nie informując przy tym klientów o zasadach ich ustalenia. Umowa w tym zakresie odsyłała jedynie do „tabeli kursowej (...) Banku SA”, która nie była znana kredytobiorcom. Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursów miały charakter rynkowy, należy jednak zaakcentować, iż na etapie zawierania umowy przez powodów w najmniejszym stopniu im nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy (...) mają charakter rynkowy. Kursy waluty (...) przy kredycie indeksowanym (...) miały przy tym dla stron istotne znaczenia, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany, nie informując powodów o sposobie ustalania kursów (...) w ocenie Sądu – postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciężącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego.

Należy w tym miejscu ponadto zauważyć, iż posiadanie przez klientów Banku danego wykształcenia, czy też zajmowanie przez nich danego stanowiska zawodowego – w ocenie Sądu – nie ma znaczenia na gruncie tzw. „spraw frankowych”. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania wykształcenia wyższego nie może być równoznaczna z tym, że kredytobiorcy mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385¹-385³ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej

dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...).”

Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słuszne interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie „tabeli kursowej (...) Banku SA” doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy Bank potencjalnie miał taką możliwość (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18). Treść umowy, będącej przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie w ogóle nie odnosi się do sposobu ustalania kursów (...). W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie Bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiste, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez Bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument Banku dotyczący sposobu ustalania kursu walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątplenia miałby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu, podważone postanowienia umowne w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 oraz § 15 ust. 4 w sposób rażący naruszały także interesy powodów. Transponując dyrektywę (...) do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że: „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez Bank bez wątplenia ma – w ocenie Sądu – charakter rażący. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu waluty w przedmiotowej umowie miały w istocie charakter blankietowy. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20 wskazał, iż „Art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Postanowienia umowy zawartej między stronami niniejszego sporu, takiej możliwości powodom nie dawały.

Oczywiście dostrzega Sąd, że przed zawarciem umowy w oświadczeniach, jak również w samej umowie kredytowej zawarto zapisy, iż kredytobiorcy zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwany Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Za dowód w tym zakresie nie można było zaś uznać kopii zeznań świadka M. D., na co Sąd zwracał już uwagę powyżej. Z kolei oświadczenia powodów złożone wraz z wnioskiem kredytowym

odnoszą się do kredytów denominowanych (podczas gdy w sprawie niniejszej mamy do czynienia z kredytem indeksowanym), dlatego też wątpliwym jest, jakie rzeczywiście informacje na temat wspomnianego ryzyka zostały kredytobiorcom przekazane. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym.

Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów w związku z zastosowaniem spreadu. Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorców spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez kredytobiorców. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w (...), uzależniona była od przyjętego przez Bank (...) kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym, w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

W sytuacji, w której kurs waluty waloryzacji wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne powodów, gdyż wyrażona w (...) rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorców. Pozwany mógł w zależności od decyzji zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez kredytobiorców świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR. Kredytobiorcy przy tym nie otrzymali w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść, w ocenie Sądu, nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego walutą obcą, nie może uzasadniać uprawnienia Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty waloryzacji oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od kredytobiorców, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, których poziom nie jest określony w treści umowy, nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez kredytobiorców. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wliczone do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywności klauzul indeksacyjnych, jest to, iż powodom nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty waloryzacyjnej; odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami.

Zdaniem Sądu, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs (...) w tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też weryfikować jego

wysokość. Powodowie zatem zostali pozbawieni oceny, jaka jest realna wysokość ich zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo-odsetkowych w dacie podpisania umowy.

Podkreślić też należy, że niedookreślenie w stosowanym przez pozwanego formularzu umowy sposobu ustalania kursu wymiany walut, w oparciu o który Bank określił kwotę kredytu udzielonego powodom w walucie waloryzacji jak też kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji pozostawało w sprzeczności z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie, które to rekomendacje miały być wprowadzone w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006r. Oczywiście rekomendacja ta nie ma charakteru wiążącego, ale pozwala ona ocenić kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu z punktu widzenia spełnienia (a de facto nie spełnienia) przez nie kryterium zgodności z dobrymi obyczajami. Owe dobre obyczaje – w zakresie konstruowania zapisów umów kredytu dotyczących się określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji – ukształtowała właśnie cytowana Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego. Skoro zaś poprzednik prawny pozwanego zapisy tej rekomendacji zignorował w swej praktyce, to tym samym dobre obyczaje – w omawianym zakresie – naruszył.

Dokonał Sąd również rozważenia, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać należy, iż linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Nie można przy tym uznać, iż omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania jednoznacznie. Owszem, odwołanie się w umowie do „tabeli kursowej (...) Banku SA” jest literalnie zrozumiałe. Trzeba mieć jednak na uwadze, że – jak podkreślił (...) w wyroku z 30 kwietnia 2014r. C-26/13 (K. vs (...)) – „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia wiedzieć, jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, oceniając umowę z dnia 27 lipca 2008r. przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że umowa ta w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 oraz § 15 ust. 4 zawierała klauzule abuzywne.

Sąd Okręgowy podzielił ponadto stanowisko powodów co do abuzywności innych postanowień umowy, a mianowicie dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (tj. § 3 ust. 3). Uwzględniając powyższe rozważania na tle przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia za niedozwolone – w ocenie Sądu – przedmiotowe postanowienie stanowiło część wzorca umowy, gdyż powodowie nie mieli żadnego wpływu na jego treść. Strona powodowa nie mogła wybrać ani ubezpieczyciela ani wariantu ubezpieczenia, albowiem z umowy wynikał tylko obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia i uiszczania określonych kwot tytułem składek na to ubezpieczenie. Umowa ubezpieczenia, zawarta pomiędzy Bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym nie była znana kredytobiorcom, a zatem nie znali oni warunków, od jakich zależy wypłata sumy ubezpieczenia ani też nie wiedzieli, czy koszt ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu to rzeczywisty koszt danego ubezpieczenia, czy też powiększony o marżę Banku. Nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów

ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument, nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowały również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Tym samym postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wskazywane przez powodów jako abuzywne uznać należało również jako nieważne.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy (...), a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym (...) jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Najpełniej stanowisko (...) zostało wyrażone w wyroku z dnia 03 października 2019r. w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika, iż upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku, wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów np. kursów rynkowych.

W przekonaniu Sądu, nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Ponadto, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządą art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 152 100 zł. Wykonanie zobowiązania nastąpiło również poprzez wypłatę na rzecz powodów łącznej kwoty 152 100 zł (§ 5 ust. 1 umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty był złoty polski (§ 10 ust. 4 umowy) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w (...), ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup lokalu na cele mieszkaniowe na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie sądowym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14).

Ponadto podkreślić należy, że w wyroku z dnia 26 marca 2019r. w sprawach: C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. W szczególności przywołana ustawa nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie (...) nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na (...) (kapitału kredytu) i z (...) na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie Banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. Ponadto, należy przypomnieć, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Z tych też względów możliwość przewalutowania kredytu określona

w regulaminie, stanowiącym integralną część umowy, jak też zawarcie przez strony umowy aneksu do niej, który umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w (...) nie ma znaczenia na gruncie sprawy niniejszej.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko powodów, dotyczące się abuzywności zapisów negowanej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat oraz w zakresie spreadu walutowego. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385¹ § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania przeliczania kursu, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu (...) kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 u.p.b.). Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały umowę jej koniecznych składników – essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2019r., I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2019r., IV CSK 13/19, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18).

Sąd wziął również pod uwagę kwestię skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów, tj. czy nieważność spornej umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Trzeba bowiem mieć na względzie, że wyeliminowanie przedmiotowej umowy z obrotu zrodzi po stronie powodów obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego od Banku, co oznaczać będzie jednorazowe, znaczne obciążenie finansowe. W grę wchodzić może też wysuwanie przez Bank wobec powodów roszczenia o korzystanie z kapitału, co do zasadności którego aktualnie stanowiska prawnicze są podzielone. Sąd doszedł jednak do przekonania, że nieważność umowy kredytowej rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie. Powodowie w ramach realizacji ww. umowy kredytu w dniu 1 marca 2022r. dokonali całkowitej spłaty kredytu. Wobec wykonywania umowy uiszcili na rzecz pozwanego Banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, jak również tytułem opłat związanych z kredytem kwoty w łącznej wysokości 284 911,65 zł i 23 268,40 CHF. Biorąc zaś po uwagę świadczenie otrzymane przez powodów od pozwanego (tj. 152 100 zł) oraz wszystkie ww. uiszczone przez powodów wpłaty należy stwierdzić, iż bilans wynikający z nieważności umowy kredytu jest dla powodów bardziej korzystny niż pozostawienie jej w dotychczasowym brzmieniu.

W konsekwencji ustalenia, że umowa zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna, przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku, stąd też – w ocenie Sądu – niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do wysokości. Sąd miał przy tym na względzie, że powodowie zaciągnęli kredyt jako małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a dochodzona wierzytelność stanowi składnik ich majątku wspólnego, stąd też dochodzona w pozwie kwota została zasądzona łącznie na rzecz powodów. Wobec tego, iż strona powodowa żądała zasądzenia na jej rzecz kwot pobranych przez pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz opłat związanych z kredytem uiszczonych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 marca 2022r. – Sąd zobligowany był żądanie powodów (wykazane na podstawie zaświadczenia Banku) w takim zakresie uwzględnić. Przy czym zgodnie z zasadą określoną w art. 481 § 1 k.c., wskazane kwoty należało zasądzić (wbrew stanowisku pozwanego) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na reklamację powodów, tj. od dnia 14 maja 2022r. (k.60). Stąd też zasądzono jak w pkt I. wyroku.

Niezasadnym – w ocenie Sądu – pozostaje przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c., znolizowanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem

działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13 kwietnia 2018r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 9 lipca 2018r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat – ustawodawca przewidział go w art. 5 ust. 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 9 lipca 2018r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upływie przed, czy po dniu 31 grudnia 2024r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez (...), w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki (...): z dnia 21 grudnia 2016r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 5 marca 2020r. w sprawie C-679/18, z dnia 13 września 2018r. w sprawie C-176/17, z dnia 9 lipca 2020r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16 lipca 2020r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22 kwietnia 2021r. w sprawie C-485/19, z dnia 10 czerwca 2021r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, powodowie dali wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści pisma stanowiącego reklamację, wobec czego najwcześniejszym w dniu wskazanym w dacie jej sporządzenia, tj. w dniu 12 maja 2022r. (k.57) rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, formułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez powodów świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień

umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi jakichkolwiek sum.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, iż nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozvem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez pozwanego Bank do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w pkt II. wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), obciążając pozwanego Bank całością kosztów procesu poniesionych przez powodów w postaci: opłaty sądowej od pozwu – 1 000 zł, opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł, opłaty sądowej od zażalenia – 100 zł (k.79), opłaty od wniosku o uzasadnienie postanowienia (k.71) – 100 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej poniesionych w sprawie niniejszej – 10 800 zł oraz w sprawie zażaleniowej – 5 400 zł (§ 2 pkt 7) i § 10 ust. 2 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.)). Sąd jednocześnie nie znalazł podstaw do zastosowania stawki wyższej za koszty zastępstwa procesowego aniżeli podstawowa, gdyż co prawda niniejsza sprawa ma charakter zawiły pod względem prawnym, lecz nie jest sprawą jednostkową, a argumentacja przywoływana na uzasadnienie żądań pozwu stanowi powielenie uzasadnienia innych licznych tego typu spraw tego samego pełnomocnika. Tym samym nakład pracy pełnomocnika powodów nie przewyższał nakładu typowego.

Sędzia Alicja Wiśniewska